******

Warszawa, 19 listopada 2021 r.

**komentarz**

*Upodmiotowienie kobiet to nie tylko sprawa zasadniczo moralna, to kwestia niepodlegająca dyskusji z ekonomicznego punktu widzenia* – powiedziała Christine Lagarde, jedna z najwybitniejszych kobiet w świecie finansów. O tym, że obecności kobiet na stanowiskach kierowniczych sprawia, że firmy lepiej i stabilniej się rozwijają, a zwiększenie udziału kobiet w zarządach znacząco wpłynęłoby na wzrost globalnego PKB, wiemy już od dość dawna. Kolejne badania potwierdzają jedynie, że równouprawnienie w biznesie, to… najlepszy biznes. A jednak, nadal prawie nic się nie zmienia i jak wynika z najnowszego raportu McKinsey & Company *“Win-win: Jak lepiej wykorzystać potencjał kobiet w polskiej gospodarce”*, reprezentacja kobiet w zarządach spółek w Polsce, to 15 procent, z czego prezesek mamy zaledwie 6 proc.

Mając gotową receptę na sukces finansowy, jaką jest zwiększanie udziału kobiet we władzach firm, świat biznesu niezwykle opornie podchodzi do jej realizacji. Dlaczego tak się dzieje? Jest z pewnością wiele powodów, poczynając od jakże pierwotnego – władzy i pieniędzy. Jednak wiele firm decyduje się (w duchu realizacji 5.Celu Zrównoważonego Rozwoju jakim jest wzmacnianie pozycji kobiet, także w obszarze biznesu) na wdrażanie strategii opartych o gender equality. Tworzone są mechanizmy mające zapewnić równe traktowanie kobiet i mężczyzn począwszy od rekrutacji, poprzez rozwój zawodowy i karierę. Część firm decyduje się także na wdrożenie parytetów w zarządach. A jednak nadal mamy zawstydzający pay gap i brak kobiet na najwyższych stanowiskach. Aby zmienić w Polsce tę sytuację konieczna jest społeczna i kulturowa rewolucja rozprawiająca się ze stereotypowymi rolami kobiet i mężczyzn w rodzinie, wprowadzająca realne współdzielenie obowiązków rodzicielskich, opiekuńczych i domowych. Wówczas kobiety zaczną realizować się w pracy zawodowej i sięgać po najwyższe stanowiska. Ale to nie wystarczy. Firmy muszą zmienić się od środka – realne wsparcie kobiet w drodze na szczyt oznacza zmianę zasad gry. Dzisiejsze oczekiwania, zasady i wymagania dotyczące najwyższych stanowisk w biznesie stworzone zostały przez mężczyzn dla mężczyzn. Dlatego tak niewiele kobiet decyduje się, mimo z pozoru sprzyjającym warunkom w firmie, na przyjęcie takiego wyzwania. To prawdziwe tabu w biznesie i najwyższy czas się z tym zmierzyć, włączając kobiety w proces zmiany konserwatywnego podejścia do władzy i tworząc wraz z nimi przestrzeń prawdziwie różnorodną i inkluzywną. To będzie najlepszy biznes dla nas wszystkich.

 

**Anna Potocka-Domin**

ekspertka BCC ds. CSR

Wiceprezeska BCC ds. kontaktów społecznych

tel. 602 722 825

***Business Centre Club*** *powstał pod koniec XX w., w 1991 roku. Jest prestiżowym Klubem przedsiębiorców i największą w kraju ustawową organizacją indywidualnych pracodawców. Grupa BCC składa się z Klubu BCC, Związku Pracodawców BCC i Studenckiego Forum BCC. Członkowie BCC zatrudniają ponad 400 tys. pracowników, obroty firm sięgają 20 miliardów złotych a siedziby rozlokowane są w blisko 250 miastach. Na terenie całej Polski działają 22 loże regionalne. Do BCC należą przedstawiciele wszystkich branż, międzynarodowe korporacje, instytucje finansowe i ubezpieczeniowe, firmy telekomunikacyjne, najwięksi polscy producenci, uczelnie wyższe, koncerny wydawnicze i znane kancelarie prawne. Członkami Klubu są także prawnicy, dziennikarze, naukowcy, wydawcy, lekarze, wojskowi i studenci. BCC koncentruje się na działaniach na rzecz rozwoju gospodarki i pomocy przedsiębiorcom, jest ustawowym członkiem Rady Dialogu Społecznego. Koordynatorem wszystkich działań BCC jest Marek Goliszewski.*

*Kontakty prasowe:* [*https://www.bcc.org.pl/strefa\_eksperta/kontakty-do-ekspertow*](https://www.bcc.org.pl/strefa_eksperta/kontakty-do-ekspertow)*, więcej:* [*https://www.bcc.org.pl/*](https://www.bcc.org.pl/) *oraz:* [*https://www.facebook.com/businesscentreclub*](https://www.facebook.com/businesscentreclub)